

Akcja solidarności z rosyjskimi antyfaszystami

Zastraszenia, terror i morderstwa – dla rosyjskich antyfaszystów to wydarzenia codzienne. Fala nienawiści ze strony nowej generacji neonazistów osiągnęła szczyt ubiegłego lata, kiedy w Internecie został zamieszczony film, na którym faszyci z zimną krwią mordują dwie osoby.

Fakty mówią same za siebie:

- 122 osoby zostały zamordowane przez rosyjskich rasistów i faszystów w ciągu ostatnich dwóch i pół roku.
- W Rosji mieszka około 70 000 rasistowskich skinheadów.
- Antyfaszyści są systematycznie atakowani i często przyplacają te ataki życiem.
- Sprawcy są często sądzeni pod łagodnymi zarzutami chuligaństwa.

Prezydent Putin obiecał stłumić prawicowy ekstremizm, ale tak naprawdę zrobił niewiele. Antyfaszyści są nie tylko nieliczni, lecz także politycznie izolowani w obliczu wroga, który rozsiewa nienawiść i przemoc przeciwko imigrantom, mniejszościom narodowym, etnicznym, religijnym i seksualnym. Już sam „*antyfaszystowski wygląd*” oznacza bycie celem dla nazistów patrolujących większość rosyjskich miast w poszukiwaniu ofiar. W Sankt Petersburgu i Moskwie naziści prowadzą wywiad i zbierają informacje, żeby wytropić antyfaszystów, zaatakować i, jak to jest w wielu przypadkach, zamordować.

Jeszcze niedawno kampanie antyfaszystowskie przeciwko publicznemu używaniu faszystowskich symboli i rozpowszechnianiu rasistowskiej propagandy odnosiły suk-

cesy. Naziści zareagowali mordując profesora Nikolaia Girenko, jednego z największych antyfaszystowskich specjalistów, który wspierał te kampanie ze swojego domu w St. Petersburgu.

Władze dumnie mówią o wojnie przeciwko **Hitlerowi**, ale robią to teraz z nacjonalistycznego punktu widzenia. Neonaziści mówią o obronie „*rosyjskiej tożsamości*” i „*rosyjskiego interesu narodowego*”; tolerancja dla brutalnych neonazystowskich gangów wynika z faktu, że rosyjski nacjonalizm jest uznawany, nawet oficjalnie, jako remedium dla poczucia przegranej, wynikającej z upadku Związku Radzieckiego.

Antyfaszyści w Rosji szalenie potrzebują finansowego i rzeczowego wsparcia, jednakże nie potrafią go wygenerować sami. Dzięki funduszom mogą wydawać ulotki, organizować kampanie oraz wynajmować prawników. Mogą także zbudować bardziej zorganizowaną, nowocześniejszą skomputeryzowaną infrastrukturę potrzebną do utworzenia właściwej bazy dla ruchu oporu.

Wsparcie może nadejść jedynie dzięki międzynarodowej solidarności wszystkich antyrasistów i antyfaszystów spoza Rosji.

Tłum. ALEKSANDER NITKA